

PRZEWODNIK POWIATU ŻYWIECKIEGO

Miesięcznik poświęcony interesom powiatu.

Przedpłata wynosi z przysyłką pocztową 2 K. 30 hal. Wychodzi dnia 1-go każdego miesiąca. pojedynczy numer 20 h.

Zabłocie Żywiec, dnia 1. grudnia 1904.

Inseraty i ogłoszenia przyjmują Administracja i oblicza takowe po 2 hal. za słowo zwykłemi literami i tustemi literami po 4 hal.

Motto „Różnij prawdę — o resztę nie pytaj“.

№ 7

Popierajmy przemysł krajowy!

Rok V.

Unja ludowa.

Największą zdobyczą dla ludu tegorocznej sesji krajowego Sejmu, to utworzenie się Unji ludowej. Lepiej później, niż nigdy — mówi nasze przysłowie, więc lepiej, że się to stało później, aniżeli miało się to nie stać zupełnie. Posłowie Kramarczyk, Szwed i Potoczek napatrzywszy się przez całą sesję, że wszystko, co się w Sejmie uchwała, to tylko woda na pański młyn idąca, że z tej mąki chleba dla chłopów nie będzie, postanowili połączyć się z ludowcami w pracy sejmowej. Utworzyli więc Unję ludową, będącą się popierać wzajemnie, w postępowaniu iść zgodnie, wspólnie będą podpisywać różne wnioski i interpelacje a w stosunku do stańczykowskich rządów, będą tworzyć opozycję t. z. pójdą przeciwko polityce »panów«. Do Unji należą posłowie: Bojko, Krempa, Kramarczyk, Potoczek, Stapiński, Szwed i Filip Włodek. Do Unji nie należą: ks. Stojałowski, Szajer i Skołyszewski. Ten ostatni wystąpił (znowu jeden!) z »klubu« ks. Stojałowskiego i na razie do żadnego stronnictwa nie wstąpił, chociaż jako »daktis«, okazywał ochotę przystąpienia do Unji. Prawdziwi posłowie ludowi są więc razem. Nie ma tam moskalofila Stojałowskiego i sławnego z picia i geszeftów Szajera. Tych dwóch jednak Unja sobie zupełnie nie życzy.

Z owoców obrad tegorocznego Sejmu można za korzyść dla ludu poczytać, uchwalenie ustawy o włościach rentowych. Ustawa to niesłychanie ważna, tylko, żeby ją nie wypaczono, — ma na celu ułatwienie rolnikowi nabywania ziemi, nie w warunkach lichwiarskich.

Ks. Stojałowski spada coraz bardziej. W tej sesji widocznym było, że i stańczycy uznają go za »starą polityczną miotłę« i stosownie do tego z nim postąpili. Pożyczył mu na »Dom« nie udzielił, a na każdym kroku okazywali mu to, że go nie potrzebują nawet. Ogromnie zabrał się też ks. Stojałowski, gdy w Sejmie polskim zaczął wychwalać Rosję. (Pierwszy to głos tego rodzaju w Sejmie galicyjskim). Przemówienie jego wywołało takie oburzenie, że na siwą głowę moskalofila ze wszystkich stron sali posypały się protesty, poczem posłowie ostentacyjnie opuszczali salę posiedzeń, nie chcąc słuchać takich bezwstydných bredni. Po tej mowie poseł Skołyszewski wystąpił z »klubu« Stojałowskiego, do którego więcej nie wróci. Przy Stojałowskim został Szajer, który w dyskusji o teatrach wyraził się, że miałby ochotę głosować przeciw uchwalaniu funduszu na teatr, »żeby chłopcy nie szczeкали«. Znany z napijania się Tomasz Szajer o chłopach wyraża się jak o psach! Wstrętny osobnik! . . .

»Klub« Stojałowskiego składa się teraz z takich jeszcze ludzi: »umiarkowany analfabeta« Maciej Fijak z Pietrzykowic, Andrzej Wilk znany z miłości do parla-

mentarnego papieru, Tomasz Szajer kochający gorzałkę i dostawy i wreszcie miły moskalofil ks. Stojałowski patrzący zyzem do Rosji. Niewielkie, ale dobrane towarzystwo. Czy lud ma się poddawać pod taką komendę? — zdaje się nam że lud powinien słuchać tych, co pracują dla ludu, a nie iść pod komendę tych, którzy go tylko używać chcą jako środek do własnego celu.

Utworzenie się »Unji ludowej« napawia nas wielką nadzieją i wierzymy gorąco, że przy solidarnej pracy zrobić się da bardzo wiele.

Liczba członków »Unji« wzmoże się z pewnością znacznie przy najbliższych wyborach, gdzie kurja włościńska, nie powinna wybrać, ani jednego lizunia, lub geszeftciarza, a tylko ludzi, sprawie ludowej oddanych całym sercem, bezinteresownie.

Również mamy najświętsze przekonanie, że poseł Szwed przestanie popierać Fijaka i temu podobnych »polityków«, przy jakichkolwiek wyborach

O rzekome przekupstwo wyborcze.

Przed trybunałem orzekającym sądu obwodowego odbyła się w Wadowicach 15. listopada b. r. ciekawa rozprawa, która może śmiało zaliczać się do wyjątków w swoim rodzaju i rzucić podejrzenie, że u nas ustawy stosują się nieraz nie według tego, co wymaga prawo, tylko czego wymaga potrzeba. Na ławie oskarżonych zasiadł przywódca ludowców powiatu żywieckiego, aptekarz Szczepański, którego prokurator państwa oskarżyła o rzekome przekupstwo przy wyborach do rady powiatowej w Żywcu, w lipcu b. r. odbytych.

Sprawa przedstawia się w ten sposób, że Szczepańskiemu zarzucono, jakoby u restauratora Mammery płacił piwo dla wyborców do rady powiatowej, celem ich przekupienia. W rzeczywistości jednak Szczepański, w porozumieniu z postem Kubikiem, zwołał wyborców, którzy się z całego powiatu zebrali, do tejże restauracji, dla ostatecznego porozumienia się, przyczem, jako zapraszający, przyjął na siebie wyrównanie kosztów ugoszczenia, w kwocie 10 kor.

Żandarmerya zabłocka zrobiła na tej podstawie donos do prokuratury i stąd aż cały akt oskarżenia.

Szczepański oczywiście do winy się nie poczuwał i co zresztą później szereg świadków pod przysięgą jednobrzmiąco zeznał, przyznał, że agitował wspólnie z postem Kubikiem w sposób dozwolony za całą listą stronnictwa ludowego i ani on, ani poseł Kubik, przekupstwem nie zmuszał do oddania na niego głosu, nikomu nie obiecywał za oddanie na niego głosu, zapłaty lub poczęstunku.

Obronca dr. Korn podniósł w obronie, że powstania aktu oskarżenia wprost nie może sobie wytłómaczyć, że ten akt oskarżenia, nie wytrzymaający najłagodniejszej krytyki, jest unikatem w swoim rodzaju, albowiem powszechnie wiadomą jest rzeczą, co się dzieje przy wyborach,

O przekupstwie mowy tu być nie może, tembardziej że Szczepański, jako człowiek zamożny, chcący być w radzie, mógł poświęcić na ten cel tysiąc koron nawet, a nie 10 koron.

Trybunał udał się na naradę, która trwała pięć minut, poczem wydał wyrok uwalniający Szczepańskiego od winy i kary, uwalniając go zarazem od ponoszenia kosztów sądowych.

Cieszyć się z tego wypadu, że Władze raz wreszcie chciałyby występować przeciwko przekupstwu wyborczemu, tylko niech stosują prawo jednako względem »Pana«, jak i względem »Iwana«. Aż uszy bolą słuchać i aż oburzenie bierze na to, co się dzieje przy sławnych wyborach po galicyjsku odprawianych, a jednak pierwszy to wypadek, że na podstawie błahego przypuszczenia, że »ten coś tam płacił« zasada się ludzi niewinnych, a tylko należących do »partii niemiłej« na ławie oskarżonych. Cóż z tego uwolnienia, ale co za przykreść stanowi sadzanie obywatela na ławie, na której przed chwilą siedział zbójca, złodziej, lub oszust. A kto zwróci kosztą niewinnie pociąganemu na ławę oskarżonych, kto zwróci mu zdrowie, które niszczyła przez kilka miesięcy myśl, że ma zasiadać draba z ulicy, ale drażni człowieka inteligentnego, na stanowisku społecznym, członka rodziny, żadnej, by na niej nie spoczywał najmniejszy ujemny cień.

Zaciekawiać może, ile też procesów wytoczy prokuratorja jasielska przekupcom przy wyborach do Sejmu, przy których prawdziwą sztuką wyborczą, wybrano posłem księdza Wesolińskiego.

Kronika.

Pamiętajmy o Towarzystwie

„Szkoły ludowej“!

Rady naczelnej i Meżów zaufania polskiego stronnictwa ludowego posiedzenie (za zaproszeniami) odbędzie się w Krakowie dnia 18. grudnia b. r. w redakcji „Przyjaciela Ludu“ ul. Szewska 11, II. p. Z powiatu żywieckiego wybierze się zapewne też kilku ludowców.

Nowo wybrana Rada gminna w Zabłociu ukonstytuowała się wybierając wójttem p. Roberta Schröttera, a jego zastępcą p. Józefa Munka.

Naczelnikiem sądu powiatowego w Żywcu został mianowany sekretarz sądowy z Wadowic p. Choróbski. Nowego Naczelnika sądu witamy, jak najsympatyczniej, w tem miłym przekonaniu, że swoim

Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca perfumy, mydła i wszelakie artykuły toaletowe wyrobu krajowego.

postępowaniem nie uroni nic, coby mu sympatję cośkolwiek na szwank wystawiało. Uprzedzamy Go jednak, że ten posterunek żywiecki, to bardzo ciężki i odpowiedzialny. Pana naczelnika sądu oddajemy też sprawę pomieszczenia sądu. Sale przesłuchań nie mają żadnych poczekalni, przez co w zimie wprost naraża się ludzi na przeziębienia, szczególnie gdy całymi godzinami czekają ci, nim ich do rozprawy zawołają. Na sercu pana Naczelnika niech leży pomieszczenie ksiąg gruntowych. Dotychczasowe pomieszczenie urąga wszelkim najprymitywniejszym warunkom, i nie dziwi nas zupełnie że J. E. Pan Prezydent Hausner, nie miał odwagi „po drabinie“ dostać się do tej kryjówki, w której zamęcza się kilka osób. Pan Naczelnik powinien używać wszelkich sił, by przedewszystkiem wszelkie bióra sądowe były w jednym budynku. W przesławieniu tem, że Pan Naczelnik zechce sprostać swemu zadaniu jak najlepiej, witamy go i życzymy mu serdecznie trwałego powodzenia.

† **Felicja Grojecka**, synowa pp. rentostwa Grojeckich zmarła po ciężkiej chorobie w Żywcu w 25. roku życia. Spokój jej duszy!

† **Olga z Lintscherów Cyconiowa**, żona budowniczego arcyksiążęcego, a córka znanego kupca żywieckiego p. T. Lintschera zmarła w Zabłociu dnia 5. grudnia b. r. przeżywszy lat 25. Powszechnie współczucie wywołała śmierć sp. Cyconiowej i głęboki żal, i niech to będzie przynajmniej osłoda w cierpieniu stroskanej rodzinie, a szczególnie niepokieszonemu mężowi, którego pożycie ze sp. żoną trwało w ogromnej miłości, ale niestety, zaledwie kilka miesięcy. Oby Jej ziemia była lekka!

Rada państwa zebrała się znowu od dwóch tygodni i wlece dalej swój niedołężny żywot, cierpiący od dłuższego czasu na uwiad starczy. Polityka „beznamiętnej wytrwałości, jak ją nazwał jej rodzic Dr. Koerber, niedoprowadza kompletnie do celu. Zwołano parlament w myśli uzdrowienia go, ale to na nie się nie przyda, albowiem parlament składający się z ludzi wybranych na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej, nie działać nie potrafi i z pewnością nie zdoła. Może się ciągnąć Rada Państwa nie wiedzieć jak długo, to do konkretnej pracy nie przyjdzie i czy prędzej czy później kierownik rady państwowej musi przyjść do przekonania, że dotychczasowa polityka ze swoją ordynacją wyborczą musi runąć, by więcej na nogach się nieutrzymała.

Sesja parlamentarna zaczęła się pod wrażeniem krwawych rozruchów studenckich w Innsbruku. Rząd w tym niemieckiem mieście, nie chcąc dać Włochom uniwersytetu włoskiego w Tryjeście założyć uniwersytet włoski. Przyszło do awantury studentów włoskich i niemiecckich, gmach uniwersytetu włoskiego zniszczono, a kilka osób padło pod strzałami rewolwerowemi. W parę dni potem parlament otwarto, a minister Koerber na pierwszym posiedzeniu wygłosił długą mowę, w której zaznaczał stanowisko Rządu. Nad odpowiedzią ministra wywiązała się dyskusja, która trwa już dwa tygodnie, a z niej chyba ten pożytek, że każdy dzień takiej „dyskusji“ kosztuje 12 tysięcy koron. Stronnictwa ciągle radzą, „Prezesy“ z poważnymi minami dają się nawet interwiewować, ale jak nie można było wygrzeznąć z tego zaczarowanego koła, tak nie można wygrzeznąć. Czesi zażyli też na „beznamiętną wytrwałość“, i ani myślą o ustąpieniu Niemcom, dopóki ci na ich żądania się nie zgodzą. Najgłówniejszym warunkiem z ich strony, jest sprawa językowa i czeski uniwersytet na Morawach (w Bernie). Niemcy chcieliby w Austrii mieć „pierwsze skrzypce“, a to nie idzie, tembardziej, że w stosunku do ludności słowiańskiej są w mniejszości.

Podczas ogólnej dyskusji w Radzie państwa pionierzy niemieczyny wygłaszali

zjadliwe mowy przeciw Polakom. Między innymi wiceprezydent Izby Kaiser i burmistrz Cieszyna Demel. Niemcy słąscy występują zaeiście przeciwko powszechnemu prawu głosowania, bo by ich niemieckość na Ślązku sromotnie się przewaliła na bok i przeciwko utworzeniu polskiego seminarjum nauczycielskiego w Cieszynie. Ciężkie mowy w odprawie Niemcom wygłosili poseł Peteleuz z Krakowa i poseł Michejda z Cieszyna. Poseł Michejda posługując się cyframi, wykazał dosadnie, że nie Polacy Niemców, ale Niemcy Polaków uciskają w okropny sposób. Niemcy mają na Ślązku 10 szkół średnich, a Polacy zaledwie jedno, to polskie gimnazjum w Cieszynie, wykołatane u rządu z taką biedą. Lud śląski jest polskim, jak był, a Niemcy gnieżdżą się w miastach, i staniowią tylko w miastach większość. Poseł Michejda przytem wprost dzielnie uzasadniał, potrzebę polskiego seminarjum nauczycielskiego i nigdzie indziej tylko w Cieszynie. Niemcy bowiem chcąc Polaków całkiem od siebie nie odpychać, jużby się godzili na seminarjum nauczycielskie w innym mieście ślązkim, n. p. w Frysztaście.

W parlamencie jak wspomnieliśmy, „bežołowicie“, i to już chroniczne. Gdy się skończy dyskusja nad odświadczeniem się ministra Koerbera Czesi mają w zanadru cały stos wniosków nagłych, któremi urządzić będą obstrukcję w nieskończoność. Do nich mają się przyłączyć Słoweńcy południowi pod wodzą Sustercica. Takie są więc widoki życia parlamentu austriackiego. Co zdecyduje się rząd zrobić z tem twardym orzechem, na którym już kilka gabinetów zjadło zęby, nieda się przewidzieć. Są dwie ostateczności, albo rząd znów odroczy parlament i będzie w swej beznamiętnej wytrwałości rządził § 14, albo rozwiąże parlament i rozpíše nowe wybory. Te ostatnie na każdy sposób, musiałyby być przeprowadzone na podstawie innej ordynacji wyborczej. „Mikołaj parlamentarny“ nie przyniósł nic nowego, co aniołkowie przyniosą na gwiazdkę, w niedalekiej przyszłości się pokaże.

Prezesem „Koła polskiego“ w Wiedniu, w miejsce sp. Jaworskiego, wybrany został p. Wojciech hr. Dzieduszycki, a jego zastępca eksprezydent Izby poselskiej austriackiej Rady Państwa p. Dawid Abrahamowicz. Wybór ten oznacza tęsamą politykę w „Kole Polskiem“, jaka była za panowania Jaworskiego i dla ludu nie zapowiada żadnej „nowej ery.“ Koło polskie przestanie być jednak obozem stańczyków, gdy tylko przyjdzie powszechne prawo głosowania. Braknie tam wtedy takich posłów, których obecnie paru szlachciców wybiera przy śniadaniu.

Przedstawienie amatorskie z inicjatywy „Koła Pań“, towarzystwa Szkoły ludowej odbyło się w dniu 13. listopada w sali „Sokoła“. Graną była sztuka Bałuckiego p. t. „Grube ryby“. Role spoczywały w rękach wytrawnych amatorów, którzy grali tak, że mogli zadowolnić nawet bardzo wymagającą publiczność. Wprost świetnie grał, doskonale ucharakteryzowany, p. inżynier M., rześiste oklaski zbierał dyrektor, N. który jednak grał czasem jak na starca, za „dzielnie“, panna R. i panna J. grały dobrze role podłotków, szczególnie pierwsza była bardzo „powiewną naiwną“ i grała swobodnie. Na szczególną wzmiankę zasługuje też profesor P., który choć z drobnej roli służącego zrobił rzecz bardzo charakterystyczną i wybora. Reszty dopełnili dobrze mecnas p. K., pani P. i sędzia P., który już na amanta troszkę się przestarzał i był za sztywny. Czysty dochód z przedstawienia obrócono na zakupno podarków na gwiazdkę dla biednej dziatwy szkolnej.

Ślub p. Romualda Chrzanowskiego, geometry, z panną Janiną Ringerowną, odbył się w dniu 12. listopada w kościele parafialnym w Żywcu, Sympatycznym nowożeńcom zaszła „Szczęść Boże“

Związek małżeński między mecenasem żywieckim Dr. Michałem Kornickim, a panną M. Barączówną, pobłogosławił ks. arcybiskup Teodorowicz w dniu 26. listopada w swej prywatnej kaplicy we Lwowie. Pozwalamy sobie zasać Państwu Młodym życzyne pomysłności.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Żywcu, odbyło się w dniu 27. listopada b. r. w sali Sokoła. Prezosem wybrano ponownie p. Dalkiewicza, zastępcą prezesa p. Gustawicza, sekretarzem dra Fonferką, skarbnikiem p. Bielewicza.

Przy sposobności prosimy Wydział, by był łaskaw zawiadamiać nas o mającym się odbyć Walnem Zgromadzeniu, jak również, by podawał nam wiadomości o przebiegu obrad. Bo może ktoś i po za Sokołem, interesuje się jego życiem, a dowie się o tem, choćby z naszego pisemka.

Poród w pociągu. W dniu 6. grudnia b. r. na samego Mikołaja, pewna Kobieta porodziła w pociągu przybyłym z Bielska do Żywca, dziecię. Na dworcu stał się wielki rwetes. Pomocy chorej udzielił przypadkowo na dworcu będący dr. Blumenfeld. Kolejarze przepowiadają dziecku, że będzie kolejarzem i pocieszają się że będzie należało do organizacji. Matka i dziecko mieli się dobrze i odjechali do Węgierskiej Górki najbliższym pociągiem.

Czytajcie pisma ludowe! Każdy włościanin, którego tylko stać na to powinien jako pismo tygodniowe czytać „Przyjaciela Ludu“, który wychodzi w Krakowie co niedzielę i kosztuje 4 korony rocznie, a jako pismo codzienne zalecamy „Kurjera Lwowskiego“ wychodzącego we Lwowie codziennie, które to pismo kosztuje 2 korony miesięcznie z przesyłką pocztową.

Aresztowano w Krakowie nad Komisarza . . . policyi Balickiego, który dopuścił się sprzeniewierzenia i nadużycia władzy. Sprawa wywołała wprost osłupienie, albowiem nikt by nie przypuszczał coś podobnego. A jednak zdarza się jak widzimy, że i nadkomisarz zasługuje na zamknięcie go w areszcie. Trafiają się i takie wypadki . . . trafiają.

O pomoc w oświacie! . . . Każda iskierka rzucona w serce ludu, przysparza tam światła i rozbudza z mroków ducha. Każdy numer pisemka ludowego, który do chat dojdzie, niesie takiej iskierki światelko i mrok gnębiący serce niweczy.

By więc skierek tych coraz więcej migalo wśród chat, zwraca się Redakcyja »Przodownicy« słowem, do wszystkich ludzi oświatę ludu miłujących, do Kół Tow. »Szkoły ludowej«, Kółek rolniczych, Czytelni ludowych, Kierowniczek i Kierowników szkół, Redakcyi pism ludowych z prośbą gorącą, o poparcie i pomoc.

»Przodownica«, jako pismo dla kobiet wiejskich, ma przed sobą cel wielki; powoli, słowo po słowie, myśl po myśli dociera tam, gdzie jeszcze oświaty ogrom cały kończy się na odczytywaniu liter, gdzie jeszcze żadne echo z potężnych zadań, narodowych obowiązków nie dotarło, gdzie jeszcze i w pojęciu powinności domowo-rodzinnych rozjaśnienia niema zupełnego. Dla kobiet z chat wiejskich, dla matek nowego pokolenia, dla żon tych włościan, którzy poczuli się już synami Ojczyzny, niechże społeczeństwo nasze złoży drobną ofiarę w poparciu Wydawnictwa »Przodownicy« i prenumerowaniu jej liczniejszem.

Cena 1 Kor. na rok cały, zdaje się dla nikogo nie może być za uciążliwą ofiarą. Przez pomnożenie prenumeratów »Przodownicy«, wartość jej może się rozszerzyć znacznie, bo i treść może być rozwinięta więcej i numery mogą częściej do chat dochodzić.

Iluż to kobietom naszym potrzeba pouczenia, czy to z zakresu wychowania domowego, czy gospodarstwa wiejskiego, czy uświadamiania dziejowo-narodowego!..

Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca opaski przepuklinowe i przyrządy chirurgiczne wszelkiego rodzaju.

Byle tylko podano dłoń pomocną i poparto to Wydawnictwo.

Jeśli każde Towarzystwo, Czytelnia i t. d., zaprenumeruje kilka egzemplarzy »Przodownicy« dla chat w swojej okolicy, już dopomoże pracy oświatowej i ułatwi rozwój wydawnictwa.

Czyż przy zbliżającym się Nowym Roku, nie przysporzą przyjaciele oświaty ludu naszego chatom naszym skierek oświatę niosących i nie rozrzucają gazetek po owych świetlicach, w których skarby duszy ludowej drzemają nie rozbudzone?

O pomoc w oświacie, Redakcja »Przodownicy« wzywa wszystkich przyjaciół ludu naszego.

M. Siedlecka.

W. T. Błotnicka.

W. Ciechomska.

Polacy w Danii. Dziennik duński »Politiken« zamieścił dłuższy artykuł o Polakach, przybywających do Danii na roboty, powód zaś do tego artykułu dała sprawa sądowa, Rządca i dzierżawca folwarka Børghunkloster skazani zostali na surowe kary za pobicie 2 robotników polskich. »Politiken« pochwała skazanie i mówi o 20 tysiącach robotników polskich zatrudnionych corocznie w Danii, z wielką życzliwością Pismo to wydało »Rozmówki duńsko polskie«, zawierające najniebezpieczniejsze zwroty, uważa bowiem, że największą trudność stanowi porozumiewanie się chlebodawców z pracownikami.

Przybliżone oznaczenie wagi mięsa karmnych wieprzy. Przy sprzedaży wieprzy bez ważenia (bo nie wszędzie znajdzie się waga) ponosi rolnik stratę, gdyż rzeźnik lub handlarz nabywa wskutek długiego doświadczenia takiej wprawy w oszacowaniu, iż bardzo rzadko i to nienieznacznie omylić się może. Należy więc, by mieć przynajmniej przypuszczalne pojęcie o wadze mięsa i tłuszczu (po zabiciu zwierzęcia) sprzedawanego wieprza, użyć prostej metody Wagnera, wykazującej w przybliżeniu tę wagę. W tym celu mierzy się sznurkiem długość wieprza od wierzchu głowy między uszami aż do końca grzbietu przy nasadzie ogona i notuje odpowiednią liczbę cali. Następnie odmierza się objętość przednią, tuż za przednimi nogami na piersiach, prostopadłe przez grzbiet i mnoży tę cyfrę przez poprzednią (długość przy objętość), otrzymany zaś iloczyn dzieli się przez 11, jeżeli wieprz jest dobrze odpasiony, przez 12, jeżeli opas jest średnio przyprowadzony, a przez 13, jeżeli wieprz w połowie tylko jest odkarmiony. Otrzymana liczba stanowi przybliżoną wagę mięsa w funtach cłowych.

Muzeum wyborcze. Pewien wyborca przy wyborach w Jaśle spotkał na ulicy leżącego, jak Bela pijanego wyborcę ze strony księdza Wesolińskiego, a przy nim leżała kiełbasa wyborcza jeszcze nie dojedzona. Tę kiełbasę zabrali wyborcy do gminy, oprawili ją w ramki za szkłem i za niską opłatą pozwalają zwiedzać ten zabytek wyborczy. Na drugi raz po oprawieniu w ramy tych wszystkich drabów,

krórzy za kiełbasę i wódkę sprzedają swoje sumienie.

Mobilizacja w królestwie Polskiem. Mocarz północy Mikołaj II, car rosyjski, zapragnął na pola wojny w Mandżurji posłać jeszcze niewinnych więcej ofiar polskich, które sprawę swego satrapy muszą przepłacać życiem i osieroceniem tysięcy rodzin. W dniu 13. listopada odbyła się wielka manifestacja robotnicza w Warszawie przeciw mobilizacji, którą urządzili socjaliści. Na placu grzybowskiem przyszło do starcia z policją, strzelano z rewolwerów, a wynikiem walki było kilku zabitych. Przed świętami mają mobilizować w samej Warszawie, czego odradza w sposób stanowczy oberpolicmajster baron Nolken rządowi, z obawy przed rozruchami. Jeśli rząd odważy się ogłosić mobilizacją czyli powoła rezerwistów do wojny, ogłosi równocześnie stan obłężenia. Gotowo przyjść do zaburzeń niebываłych. Niepowodzenia Rosji na polu bitwy mogą mieć skutki nieprzewidywane i łatwo być może, że przyjdzie do rewelucji w państwie rosyjskim i w zaborach, a gdy do tego Japończycy napiorą Moskali jeszcze lepiej, to przecież może raz poprawią się stosunki w państwie knuta.

Czyżby Rosja chciała zaprowadzić konstytucję? Nowy minister spraw wewnętrznych książę Mirski urzędującego figielki które niektórzy uważają za przedwstęp do zaprowadzenia konstytucji w Rosji. Zwołuje posiedzenia ziemstw, stylizuje memorjały do cara, a to wszystko aby się poddani zagapiali na to, i nie zwracali uwagi jak batuszka od Japończyków bierze po patynkach. Jakby się Moskaluszkom poprawiły akcje w Mandżurji, to zaraz sprawę konstytucji zarzuca, a ci którzy nad nią radzili za zezwoleniem cara dostaną się jeszcze do kozy. Książę Mirski, to miły ananas. A od czegoż renegat? On sam ani się oglądnie, jak koziołka wywróci z ministerjalnego fotelu. Trzeba nie mieć pojęcia najmniejszego o stosunkach pod panowaniem rosyjskiem, aby wierzyć w takie androny, jak zaprowadzenie konstytucji w Rosji. Zresztą, co my Polacy na tem zyskamy? Jeśli dadzą konstytucję w Rosji, to i tak królestwo Polskie zapewne jej nie dostanie, bo dla królestwa są ustawy wyjątkowe, Pawiak, cytadela z X pawilonem (więzienia warszawskie) te są dla Polaków i Sybir, Sachalin, ale nie konstytucja.

Polacy niech nie ufają renegatom i w głoskanie ich niewierzą Imerytyński, zmarły gubernator warszawski, (jedni opowiadają, że umarł nagle skutkiem otrucia go zatrutem winem) także głaskał Polaków, orędownał nawet przed carem, aby pozwolił na wystawienie pomnika Mickiewicza w Warszawie, co się też stało przed paru laty, a dzisiaj trudno by to było uzyskać, a jednak ten gładki lis słał memorjały do cara, jak najprędzej i najskuteczniej zrusyfikować królestwo polskie. Nie cieszymy się, że będzie konstytucja w Rosji. Przysłowie węgierskie

mówi: „Z psa nie będzie nigdy smalcu“ (co najwyżej sadło), z rąk Rosji nie dostaniemy konstytucji, mogącą być tą kocią, którą by się Rosja udławiła.

Układy o traktaty handlowe między Austrią a Niemcami, celem ich odnowienia chwilowo się rozbiły. Rząd austriacki i węgierski bronią wytrwale najważniejszych cel: od siodu, jęczmienia, drzewa i handlu bydłem.

Wypadki we Węgrzech. — Hr. Tisza odniósł zwycięstwo nad odstrucyką sejmową. Wprawdzie podnoszone są pewne wątpliwości co do legalności tego zwycięstwa, które kubek w kubek podobne jest do uchwalonej przed siedmiu laty przez austriacką Radę państwa „lex Falkenhayn“, ale bądź co bądź fakt jest faktem że większość sejmowa uchwaliła obostrzenie regulaminu sejmowego na przeciąg jednego roku. Uchwała ta zapadła wśród ogłuszającej wrzawy, jaką wyprawiała opozycja, tak że nikt nie mógł słyszeć nawet swego najbliższego sąsiada, mimo to jednak na podstawie poprzedniego porozumienia, na znak dany przez prezydenta Izby p. Perczela, i wezwanie jego, słyszane przez ustawionych tuż za jego plecami stenografów, iż kto jest za obostrzeniem regulaminu ma powstać, powstała cała liberalna większość sejmowa z miejsc, a prezydent ogłosił, że uchwała już zapadła, poczem na mocy dekretu królewskiego zamknął sesję sejmową. Nie podoba się w prawdzie ten sposób powzięcia uchwały nawet niektórym członkom obozu rządowego i dlatego kilkunastu z nich wystąpiło z partii liberalnej, (w ich liczbie były prezes ministrów Koloman Szell i hr. Andrassy) — bądź co bądź jednak pozostała jeszcze znaczna większość, która stoi przy Tiszy i zdecydowana jest popierać prezydium Izby i wykonywaniu tego obostrzonego regulaminu. W kraju tymczasem rozwijają sronnictwa opozycyjne namiętną agitację przeciw Tiszy, ale na odwrót także Tisza prowadzi agitację przeciw opozycji i w niektórych miastach jak n. p. w Szegedynie ma za sobą większość. Wszyscy czekają niecierpliwie zwołania nowej sesji sejmowej, w której stosowany będzie ten nowy — wśród tak nadzwyczajnych okoliczności uchwalony regulamin.

Od Administracji.

Prosimy zalegających z zapłatą o wyrównanie należności, a wszystkich prosimy o jednanie nowych prenumeratorów.

Młodocianą piękność

można uzyskać przez użycie Dra Werbera higienicznego wielokrotnie odznaczonego preparatu

**Bonol - Krem
- Pudr
- Mydło**

Uznany przez powagi lekarskie jako zupełnie nieszkodliwy i bardzo skuteczny środek.

do nabycia w większych aptekach, droguerjach, perfumerjach, a także w chem: laboratorj. Dra Werbera, Wiedeń VI. Dürergasse 19.

można obecnie nabywać także pojedynczo w aptecce Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu, L. Królikowskiego w Żywcu i u Józefa Werbera w Ispie.

Próbne posyłki franco za przysłaniem:

3 K: 3 sztuki w kartonie,

6 K: 5 sztuk w pięknym, luksusowym kartonie,

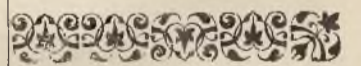
10 K: 7 sztuk w eleganckiej kasetce.

Mydło-Bonol perfumowane
1 szt. 70 h., 3 szt. K 2.—

Puder-Bonol perfumowany
1 pud. po K 1.— i po K 2.—

Krème-Bonol nieperf.
w małym tub. 60 h. wielk. tub. K. 1

Krème-Bonol perf.
w małym tub. 70 h. w wielk. tub. K. 1.20

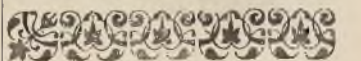


WPań Dr. Werber!

Pański „Bonol“ jest środkiem tak niezwykle skutecznym, że poczuwam się do obowiązku wyrażenia Panu swego największego uznania.

Wiele już wydałam pieniędzy na rozmaite zachwalane kremy, pudry, mydła etc. ale wszystko bezskutecznie. Dopiero przez Pański „Bonol“, który przecież jest środkiem tak niezwykle tanim osiągnęłam należyty skutek — Już nigdy nie będę używała innych środków. a wszędzie go będę polecać.

Mary Hofbauer
żona c. k. nadwornego dostawcy
fortedianów
Wiedeń IX. Währingerstr. 62.



Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca wypróbowane środki na odciski i brzytwki.

WYRÓB KRAJOWY!

Proszę tylko żądać mydła

Munka z „nosorożcem“ lub „kosa“

wyrobu

pierwszej galic. parowej fabryki mydła i świec

S Z Y M O N A M U N K A

W ŻYWCU.

(ZAŁOŻONEJ W R. 1848.)

Kto używa jędrnego mydła z „nosorożcem“ lub „kosa“ ten wiele oszczędza.

Próbki i cenniki darmo!**HURTOWNY HANDEL WIN**

Fabryka rosolisów, likierów i rumu

B. Stalera i Syna

w Milówce

poleca swoje wyroby, a szczególnie wódkę pod nazwą:

„Barania góra.“

Wina włoskie prawdziwe pod gwarancją po umiarkowanych cenach.

L. Frommowicz w Zabłociu

poleca swój bogato zaopatrzonej skład mąk i wiktuałów, również towarów korzennych tak hurtownie jak i częściowo po cenach przystępnych.

Taniej jak w Bielsku i wygodnie

bo na spłaty i na miejscu

młockarnie, siewczkarnie, pompy, wszelkiego rodzaju, sikawki wszelkie maszyny rolnicze własnego wyrobu poleca

Zygmunt Rübner w Zabłociu

pracownia maszyn i warsztat ślusarski.

Każdy więc rolnik nie potrzebując zaraz kupować niechaj ogląda u mnie wyroby i przekona się o taniości.

WĘGLE kamienne**B. Glücksmann w Ispie koło Żywca****Józef Forner**

Fabryka wody sodowej

SPORYSZ ad ŻYWIEC.

Fornera woda sodowa wpływa korzystnie na wydzielanie soku żołądkowego i na ruchy jelit.

Fornera woda sodowa wzmacnia podczas ogólnego osłabienia lub zmęczenia.

Fornera woda sodowa gasi pragnienie wśród upałów i gorączki.

Fornera woda sodowa jest dalej bardzo dobrym środkiem dla podniesienia apetytu.

Fornera woda sodowa jest dobrą wreszcie dla usunięcia gnuśności jelit.

**RAFAEL ENOCH**

zegarmistrz i jubiler w Zabłociu, otworzył sklep w domu p. S. AUFRICHTA poleca zegary, zegarki i różne towary jubilerskie po możliwie umiarkowanych cenach.

**Józef Kuciara**

krawiec męzki, cywilny i wojskowy w Żywcu.

poleca swoją pracownię Krawiecką, rękąc za dobrej materje, oraz za modny i elegancki krój.

Józef Miodoński,**krawiec w Żywcu**

poleca świeży transport materji różnego gatunku w dużym wyborze i po cenach bardzo przystępnych i według najnowszych żurnali wykonując roboty krawieckie.

Sztuczny nawóz**„Tomasyna“**

kajnit i mąka kościana

najlepszy i najtańszy środek, do poprawy nieurodzajnych gruntów do nabycia

U B. LERMERA

w Zabłociu,

naprzeciw dworca kolejowego.

Ucznia

do warstwu wyrobu kafi

jakoteż stawiania pieców kafilowych, przymię ze zupełnym utrzymaniem, lub za zapłatą w miejsce utrzymania. Onufry Mikuszewski, wyrób kafi w Żywcu.

XXXXXXXXXX

Dwa piece żelazne

mało używane w dobrym stanie są tanio do sprzedania. — Wiadomość w Administracyi.

XXXXXXXXXX



Angielskie akc. Towarzystwo

„Cunard“**w Liwerpolu**

przewozi najtaniej i najwygodniej, pasażerów i towary

z Tryjestu do Nowego Yorku

Najbliższe parowce odchodzą z Tryjestu

Slavonia 10. grudnia

Pannonia 24. grudnia

Ultonia 7. stycznia

Zastępstwo dla Galicyi z W. Ks. Krakowskiem

Józef Eile, Lwów, Brajerowska 6.

Foncière**Peszteński Zakład Ubezpieczeń**

założony w roku 1864

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny

w Lwowie ul. Akademicka 28

Pełnowpłacony kapitał akcyjny . . . K 3,000.000

Kapitał rezerwowy „ 17,000.000

Roczne dochody z premij „ 10,000.000

Ogólny fundusz gwarancyjny wynosi
zwyż K 30 000.000.Taryfy Foncière są mierne warunki bardzo
korzystneUbezpieczenia od ognia
Ubezpieczenia na dożycie pewnego wieku
Ubezpieczenia na wypadek śmierci
Ubezpieczenia posagów dla dzieci
Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków
Ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem.**Foncière**

przyjmuje zgłoszenia przez Agencję powiatową u

ADOLFA WERBERA

w Zabłociu przy Żywcu.

MAX BETTER w BIAŁEJ

(ulica główna)

poleca swój warsztat reperacyjny zegarków, zegarów i maszyn, jak również skład zegarów — po cenach bardzo umiarkowanych.

Do wynajęcia!

Mieszkanie na I. piątrze, składające się z 5 pokoi i kuchni.

Mieszkanie w parterze, składające się z 2 pokoi i kuchni.

Bliższej wiadomości udzieli

Aleksander Murk,

fabryka mydła w Zabłociu.

Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca środki do tuczenia bydła.